

Pielgrzymowali do Miedniewic Klasztornych

data aktualizacji: 2023.08.06 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Z dziesiątkami prośb w sercu - o uzdrowienie dla siebie i bliskich, o pojednanie w rodzinach, wyrwanie z nałogu, pokój na świecie - w ciągu siedmiu godzin pokonali około 22-kilometrową trasę, by stanąć przed obrazem Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach. Ze Skierniewic drogę pokonało około 65 osób.

To już tradycja, że 1 sierpnia, kiedy świętujemy rocznicę powstania warszawskiego, ze Skierniewic wyrusza pielgrzymka do Miedniewic, jak zwraca uwagę ks. Jacek Ciupiński, franciszkanin - miejsca wyjątkowego, w którym cuda zdarzają się bez przerwy.

- *Nie są one publicznie nagłaśniane, ale słyszę o nich w konfesjonale* - mówi ks. Jacek Ciupiński.

Jak słyszymy, pielgrzymka do Miedniewic Klasztornych jest bardzo ważna dla Skierniewic. Idą w niej wierni z kilku parafii - m. in. św. Jakuba, z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, teraz także z nowej parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny oraz z parafii św. Józefa na Rawce.

W tym roku skierniewiczenie wyruszyli pod wodzą ks. Tomasza Muszyńskiego oraz ks. Krzysztofa Lichoty.

Od lat ludzie pielgrzymują do Miedniewic, jednak nie tylko ze Skierniewic, ale też z Sochaczewa, Żyrardowa, Błonia, Łowicza, Radziwiłłowa i innych okolicznych miejscowości.

- Miedniewice są nazywane Częstochową Mazowsza - zwraca uwagę ks. Krzysztof Lichota. - Znajduje się tam pierwszy w Polsce obraz Matki Bożej, ukoronowany za zgodą kapituły watykańskiej w Polsce. Było stosunkowo blisko, i można było pójść na odpust, pomodlić się, przenocować i następnego dnia wrócić, a pielgrzymka na Jasną Górę wymagała większego przygotowania, tu było prościej. Zostawiają życie doczesne i ruszają w drogę. Mogą wyciszyć się, pomodlić za siebie, swoje rodziny.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42473-pielgrzymowali-do-miedniewic-klasztornych>